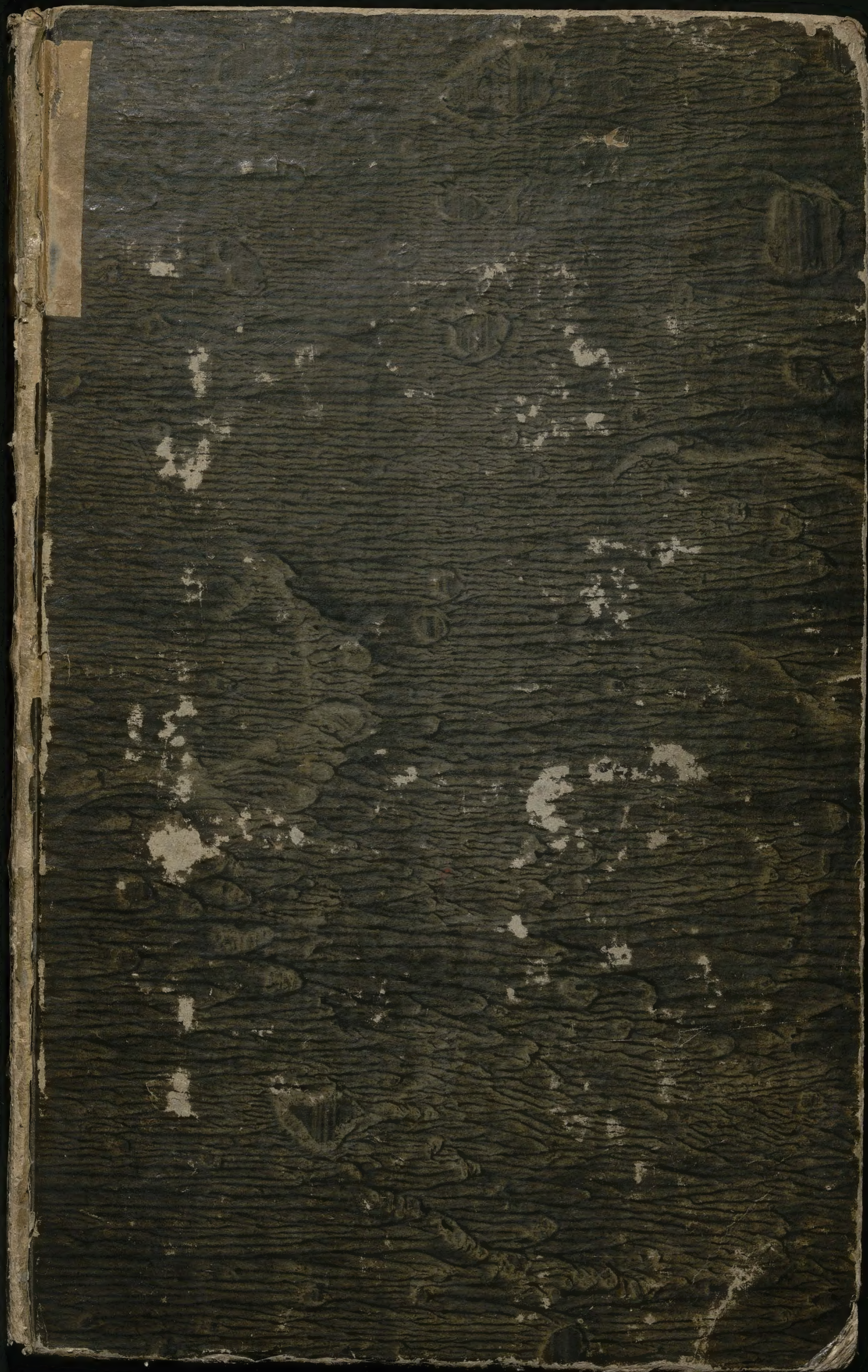



V
B J
C
8957

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO

ZGLICZYNSKIEGO,

POSŁA WOIEWODZTWA PODOLSKIEGO

Na Seymie Ordynaryinym Warszawskim dnia 2go Listopada 1786. w Izbie Poselskiey.

MIANY.

DAleki od prześądu, bo ten w mey duszy nigdy nie znaydzie mieysca, daleki od uprzedzenia, bo tego śladu wzdrygało się zawsze dążące ku sprawiedliwości czucie moie; ale postępuiąc drogą nieskazytelnego wewnętrznego przeświadczenia, pewny iestem, że nie zbłądzę, maiąc tak pewnego przed sobą przewodnika.

Nasłuchałem się tylu zacnych Mężow w stanach ieszcze zgromadznych, *pro & contra* mowiących, ustanowionemu świeżo Woyskowemu Regulaminowi; niechciałem naymniey odezwać moiego w tey mierze w tenczas zdania, aż poki nie powezmę z stron certuiących iawnego i naydokładnieyszego uwiadomienia.

Pilnowałem wszelkich w słuchaniu okoliczności, ktoreby mnie naydostateczniey obiaśnić mogły, naczym brakuie, i co iest nadto w świeżo ustanowionym Regulaminie.

Badałem nie leniwą myślą, każdą kategoryą w tym dziele, nayprzod w Relacyach przez delegowanych do examinowania, więcey ieszcze obiaśnionym zostałem, przez usprawiedliwiaiące tę czynność w Departamencie Woyskowym zasiadaiące Osoby.

Miło mi iest zawsze i tkwić w duszy moiey nigdy nie przestanie ta słodka pamięć tego czasu, w ktorym przeszło lat dwanaście zostaiąc w tym Przezacnym Stanie Woyskowym, zasługami memi, ściągnąłem dobrotliwe Nayiaśnieyszego Pana względy, żem pozyskał Patent Sztabs-Officyera, i w tym stopniu blisko lat trzech dopełniałem tey Rangi powinności.

Nie mogłbym zapewne do tego przyiść stopnia, gdybym był na to nie trawił czasu, do czego mnie Regulament R. 1775. koniecznie obowiązywał, ktory szczegolnym będąc dla mnie prawidłem, a miłym nader przez obowiązek służby przewodnikiem, zostawił ieszcze nie zatarte w pamięci moiey ślady, stosownie iak widzę do teraźnieyszego ściągaiące się Regulaminu.

Brać każdemu zapewne Nam wspoł-zasiadaiącemu należało przykład, od tylu zacnych Mężow, ktorzy w pośrzodku Zgromadzonego Narodu, przykładney gorliwości swoiey i w oszczędzeniu nowych Szarż kreowania, i w następney zatym opłacie dla umnieyszenia wydatku gorliwemi byli.

A

Słyſzałem tych wielkich Mężow narzekaiących na nowe uſtanowienie Generałow, tak Kawaleryi, iako też i Generał Kwatermiſtrza, ale w tym momencie zaſiągam dokładną, pamięcią, że i w regulaminie R. 1775. ciż ſami ſą położeni, i ten iak widzę gdym przetrząſał teraźnieyſzy Regulament, naywiękſzą częścią był prawidłem, do ułożenia nowego Regulaminu.

Chętnie zgadzam ſię na uchylenie tych Szarż nowo kreowanych Generałow, ale przyznać przytym muſzę, że i Regulament R. 1775. nadto widzę był hoynym na ſkarb Rzeczypltey uſtanawiaiąc takichże ſamych Generałow.

Co do Maiorow w Kawaleryi uſtanowionych, zdałoby mi ſię, mieyſce, aby zaſtępowali koleyno z Starſzeńſtwa Officyerowie, ta bowiem ſłużba, iak koniecznie wyciągaiąca pilności uſtawiczney, tak wprawiałaby nieomylnie każdego ią ſprawuiącego w naydokładnieyſze ſłużby dopełnienie; dwoiaki zatym wynikałby profit, i umnieyſzenie płacy ze Skarbu, i w prawa w Officyerach do poznania tey nayiſtotnieyſzey ſłużby, która grunt i fundament utrzymuie powinney w ſłużbie regularności.

Co do poiedynkow, nic więcey odmienić należy, iak żeby po wyiściu ze ſłużby, wyzywaiący z Woyſkowych zatargow, nie do Departamentu Woyſkowego, ale iako iuż Obywatel *ad forum Competens* był zapozwany.

Lecz idąc teraz do ſamey Kawaleryi Narodowey, coż ieſt za grzech Regulaminu tego, iż uwolnił ſiedmiu Towarzyſtwa, od konieczney czynienia ſłużby, a zoſtawił iednak Komplet Głow w ſowitych pocztach. Wiemy, iż to zacne Corpus, ſkładaią wielką część maietni Obywatele, ktorzy raczey nie tak dla zyſku płacy, iako bardziey dla honoru zaciągnęli ſię pod te znaki — Moim zdaniem w tey mierze dogodził ſprawiedliwości Regulament temu Towarzyſtwu, którzy maiąc znaczne maiątki, muſieliby prędzey ſwe Regeſtra opuſzczać, będąc koniecznie obowiązanemi, do uſtawicznego czynienia ſłużby, bo komużby ſię tedy z liczby maietnych oſob chciało tak dalece obowiązywać czas ſwoy cały, aby przez opieszłość nie nieoddalenia ſię od ſłużby temu obowiązkowi, mogli znaczną część ſwoich zaniedbywać fortun?

Dogodził w tym nowo uſtanowiony Regulament, i całkowitey ſłużbie, gdy ſłużba ma ſwoy co do Głow opiſany Komplet, i możnieyſzemu Oſob Towarzyſtwu, gdy nie traci mieyſca bynaymniey ſwoiego zaciągu; a co względem ieſzcze ſłużby, śmiało mowić mogę; iż ieſt obfitſza co do Głow Żołnierza, bo co do powinności wcale żołnierſkiey, a koniecznie raz wraz wyciągaiącey, powiękſzył ią Regulament temi ſowitemi Pocztami.

Nareſzcie dało mi ſię ſłyſzeć z nayWiękſzą a przykładną ſatysfakcyą w Izbach ieſzcze złączonych, iż dway znakomici Mężowie na uſługi Oyczyzny iuż ſwoich acz małoletnich do tego Korpuſu Kawaleryi Narodowey pozaciągali ſynow, chcąc Kraiowi dług ſwoy ſłużenia, wypłacać, choć i w niedoroſłych ieſzcze Potomkach. Teraz pytam ſię, mogli że by ci dway wielcy Mężowie, na poſługę ſwych Synow oddać Oyczyźnie (gdy zapewne nie ſą ieſzcze w ſtanie doſiąść konia dla małoletniego wieku) gdyby ſowity poczet dla Towarzyſtwa, nie będąc pozwolonym, od tego uſtawicznego nie uwolnił przy Chorągwiach ſiedzenia?

I możnaż w tym punkcie obwinić Regulament? nie zapewne, ale owſzem należy w tey mierze, to Dzieło utwierdzić, z dodaniem pochwały, iż będąc od Rzeczypoſpolitey obranemi Konſyliarzami, zaſtępowali w Departamencie uſtanowione, i Prawem przepiſane mieyſce, a będąc od teyże Rzeczypoſpolitey płatnemi, daremnie opłaconemi bydź niechcieli.

To ieſt, co znam ſprawiedliwą pracą, i powinną czynnością, co ieſt względem Kawaleryi w Regulaminie opiſano; ale co ſądzę bydź nadto w Regulaminie uſtanowionego, pozwol Prześwietny Stanie Rycerſki, abym Ci przełożył.

Oto nadto widzę uchwaloną moc Szeffow, Subordynacya bowiem, iak ieſt duſzą wſzelkiego Zołnierſtwa, tak taż Subordynacya w takim obremLie nadanych Przywileiow, ieſt zbyt obſzernym płaſzczykiem, do przemocy Szeffom nad Subordynowanemi ſobie. To mówię z doświadczenia, i bardzo dowodnie tey przemocy byłem świadkiem. Pozwalam, aby od Szeffa będącego przy Regimencie cały porządek ſłużby, i goſpodarſtwa wewnętrznego w mundurowaniu, Unter Officyerow kreowanie, Forfragow Officyerſkich podawanie, Exercerunkow dopilnowanie, i przez niego ſamego koniecznie (iako pierwſzego Pułkownika Regimentu) exercerowanie od Szeffa dependowało; bo tak chce mieć ſłużba: ale gdy tu u Nas w Polſzcze, Szeffowie nic więcey niemaią za powinność, iak nie bydź przy Regimencie, a ſwoią gażę regularnie koniecznie odbierać, Pułkownikami przerzucać (to mówię z doświadczenia) w Regimencie nieznaiąc prawie onego ſubiekta tylko podług, widzimi ſię, z Zołnierzy na Unter-Officyerow kreować, z Unter Officyerow na Officyerow, niepodług zdolności, zaſlug, i Prawa, ale podług rekommendacyi cudzych oſob Fortragi podawać, onych urlopować, niezapytawſzy ſię drugiego po ſobie idącego Pułkownika iakieby też było w tey mierze zdanie iego, gdy ten przez uſtawiczne ſiedzenie u Regimentu, naylepiey zna zdatność, zdolność, i potrzebę każdego Podkommendnego.

Nareſzcie zapytanie ſię niektórych Szeffow, ſprawowaniem wielkiego munduru, cóż to znaczy, gdy gotowy iuż zrobiony Kompaniom odda ią mundur, ieżeli nie pod pretextem goſpodarſtwa, kilka tyſięcy złotych przymnożyć ſobie, z tey ekonomiki? i to mówię z doświadczenia.

Wyraźnie Regulament 1775. Roku ſtanowi, ażeby Szeff *in naturu* ſukno, i wſzelkie rekwizyta wielkiego munduru oddał Kapitanowi maiącemu Kompanią, i dla tego ſą wyrażone łokcie.

Dla czegoż to proſzę tak wyznaczył Regulament? Oto, aby kraiąc Kapitan wciąż dla całey Kompanii (że niemogą bydź wſzyſcy ludzie iednego wzroſtu, i talii) co ſię może ochronić, z takowego goſpodarnego kraiania ſukna, pozoſtała reſzta, aby było na reparacye popſutych przez dwa Roki mundurow, i na zimowe dla Zołnierza rękawiczki: zaś gdy Szeff mundury zrobione oddaie Kompaniom, wſpomnioną reparacyą Kapitani muſzą z ſwoiey zaſtępować gaży.

Gdy zatym Pułkownik, lub który Sztabs Officyer z powinności dopomina ſię o dopełnienie *in ſuo eſſe* Regulaminu, zaraz Szeff zaſłania ſię Subordynacyą, że ta przeciwko Starſzemu mówić nic niekaże, gdy zatym dbały Pułkownik o dobro Regimentu, na fundamencie Regulaminu ſtara ſię, by krzywda w takim, lub innym ſpoſobie nikogo nie tykała, Szeff mocą ſwoiego Szeffoſtwa, ieżeli przeciwko prawdzie iść

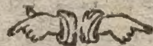


iuż żadną miarą iść niezdoła, wynayduie ſpoſoby zbycia ſię Pułkownika, i tak w tym Regimencie, w którym miałem honor bydź Szabs Officyerem (z doświadczenia mówię) w ſiedmiu leciech pięciu przerzucił Szeff Pułkownikow, zewſzyſtkiemi Proceſsa formuiąc, czego świadkami Akta Departamentu Woyſkowego zoſtaią: Ztąd niech ſobie kto chce wnieſie, ieżeli można, aby pięciu Ludzi, ieden po drugim naſtępuiąc, mogli bydź wciąż z temi, a ieden Szeff zawſze, zawſze w ſwoiey Sprawie ſprawiedliwy.

Idę daley iakaż ieſt różnica między Szeffem, a Pułkownikiem? Oto nie inna tylko, że Szeff ieſt Pułkownikiem Pierwſzym, a ten drugim, że Szeff bierze Gaży ośmnaście, a ten dziewięć tyſięcy. Gdy Pułkownik drugi oddala ſię od Regimentu, uſtaie między nim, a Regimentem wſzyſtkie rozrządzenia, bo iak proſzę można tam rządzić, gdzie obecność, znaiomość, i widzenie rzeczy, (ile w rozrządzeniu ſtanu Regimentu koniecznie widzialnego wyciąga rozporządzenia) Szeff nie będący przy Regimencie, nieznaiący wcale zdatności oſob zakazuie Pułkownikowi nic, a nic, czynić bez wyraźney iego woli a tę on ieſzcze oddalony o mil kilkadzieſiąt, albo co ieſzcze więcey z Zagranicy przeſyła, i Rapporta winne za Granicę regularnie wyſyłać przykazuie.

Teraz Prześwietny Stanie Rycerſki po tych wſzyſtkich moich, (iako dawniey od Woyſkowego, i tych wſzyſtkich wiadomego przemocy Szeffow niektórych okoliczności explikacyach. Cóż myślić możeſz, a myśląc cóż nieułożyſz ieżeli nie to. *1mo.* Szeff znayduiący ſię aktualnie przy Regimencie cały porządek ſłużby, i goſpodarſtwa wewnętrznego, pozwolony mu Regulaminem exekwować ma, i też od niego dependuie. *2do.* Gdy Szeff u Regimentu nieznayduie ſię, niema, tylko Mieſięczny od Regimentu odbierać Rapport gdy ieſt w Kraiu, a gdy za Granicą żadnego mieć niemoże od Regimentu Rapportu. *3tio.* Fortragi gdy wypadną na Officyerow w niebytności Szeffa, te powinien Pułkownik podać Szeffowi, a Szeff na remonſtracyą Pułkownika takiż ſam ma podać Nayiaśnieyſzemu Panu.

Niemam iuż teraz żadnego mego w tym intereſsu, bo iako tylko Obywatel, zoſtaię w Cywilnym ſtanie, ale będąc teraz natym Poſłowania urzędzie, gdy Materya Woyſkowa przyſzła do Decyzyi Naſzey mam w innym obowiązku przełożywſzy Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu, dopraſzać ſię, o zaſtanowienie ſię nadtym, com względem wyraził Szeffow, którym podług moich wyżey wyrażonych Punktow, ieſt konieczną potrzebą, przywłaſzczaney ſobie, a ſprzeciwiaiącey ſię Regulaminowi uiąć Przemocy.



W WARSZAWIE

w Starym Mieście pod Nrem 58.

w Drukarni PIOTRA DUFOUR, Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerſkiey, Uprzywileiowanego na *Awiſki*, czyli *Donieſienia Tygodniowe.*



